

GŁOSY Kujawskie

Biblioteka Wojskowa
D. O. K. VIII.
Toruń

Prenumerata
na miejscu mk.
225.000, na pro-
wincji i z odno-
szeniem do do-
mu 250.000 mk.

Ogłoszenia
za wiersz nonpa-
relowy pierwsza
strona 10000 m.,
druga i trzecia
8000 mk., czwar-
ta 6000 mk. Ogł.
drobne 4000 mk.
za wyraz, tłust.
druk, podwójnie,
najmniejsze ogł.
40000 m. Dla za-
granicznej ceny o
100% wyższe.

Adres Redakcji i Administracji: Księgarnia Powszechna, ul. Brzeska № 4. — Redakcja i Administracja otwarta od g. 10 r. do 3 i od 5 do 6 wiecz.

Redakcja rękopisów nadesłanych nie zwraca; nadsyłane bez oznaczenia honorarium uważa za bezpłatne; prosz, by pisane były po jednej stronie. Ogłoszenia przyjmow. są do g. 12
REDAKTOR PRZYJMUJE CODZIENNIE, OPRÓCZ NIEDZIEL I ŚWIĄT, OD GODZINY 3-EJ DO 4-EJ PO POŁUDNIU. — TELEFON REDAKCJI 26. № P. K. O. 61.783.

Wszystkich PP. Kupców zawiadamiamy, że na sezon gwiazdkowy jesteśmy w możności sprowadzić większe zapasy **szklanych ozdób choinkowych wprost z polskiej fabryki**. Ze względu na duży wkład kapitału potrzebnego na zaopatrzenie się w większe ilości tego artykułu, prosimy PP. Kupców o wcześniejsze zamawianie i zadatkowanie, gdyż spóźnionym, zapotrzebowaniami sprostać nie będziemy mogli. Za pieniądze wpłacone towar będzie dostarczony po cenie w dniu zadatkowania.

KSIĘGARNIA POWSZECHNA
I DRUKARNIA DIECEZJALNA
WE WROCŁAWKU

Zwycięża ten, kto gardzi śmiercią.

Wacław Sieroszewski.

Zawalidrogi.

Kiedy powstał rząd obecny, lewica i mniejszości narodowe zapowiedziały mu krótki żywot i niesławny zgon — najdalej w październiku. Kiedy rząd w tym terminie stanął śmiało przed Sejmem, wyzwany przez opozycję na udeptaną ziemię, do jawnej batalii parlamentarnej, osiągnął świetne zwycięstwo.

Ale zwycięstwo parlamentarne, dające mu tylko podstawę prawną i moralną do dalszego rządzenia. Czy oznacza to zwycięstwo inne: naprawę państwa, cel dla którego rząd powstał i dla którego pracuje?

Oczywiście, że daleka jeszcze stoi przed nim droga do tego ideału, dojście doń zależy nietylko od rozumu, patriotyzmu i siły rządu, lecz i od wielkości przeszkód, z których pomnożenie usilnie zabiega opozycja. Trzeźwo na to patrzy rząd. Naczelnik jego Witos bardzo jasno i spokojnie ujął tę kwestję, zwracając się do opozycji w Sejmie:

Jeżeli panowie nie zdołacie przeszkodzić rządowi w wykonaniu jego programu, to rząd go wykona i do uporządkowania stosunków doprowadzi.

Jakie przeszkody opozycja rzuca rządowi pod nogi? Najwyraźniejsze te:

- 1) oszczerstwa i fałszywe zarzuty, zmiernące do odebrania mu zaufania społeczeństwa i zagranicy, do wywołania zamętu wewnętrznego, walki klasowej, strajków i zaburzeń, do pozbawienia go pomocy politycznej i finansowej państw zaprzyjaźnionych i zainteresowanych w tem, aby Polska była silna i ciesząca się dobrobytem;

- 2) intrygi mające na celu rozbicie większości rządowej, przez rozsiewanie plotek, rozdmuchiwanie ambicji osobistych, szerzenie niezadowolonia z działalności poszczególnych ministrów, sztuczne wywołanie nastroju przesileniowego;

- 3) współdziałanie pewnych kół opozycji ze skrytymi wrogami narodu i państwa polskiego w kraju i zagra-

nicą, zmierzające do obezwładnienia rządu, sparaliżowania jego reform finansowych i narodowych.

Stosunek opozycji do polityki zagranicznej rządu i kierującego tym działem ministra Seydy jest typowym przykładem tej szkodliwej dla naprawy państwa działalności.

Gdyby ktoś ślepo ufał głosom prasy i polityków opozycyjnych, mógłby mniemać, że Polskę spotykają same niepowodzenia we wszystkim, czego się dotknie tylko minister Seyda.

Ze stosunek Gdańska do Polski po raz pierwszy został postawiony na gruncie traktatu wersalskiego, a nie aspiracji niemieckich do związania Gdańska z Rzeszą niemiecką, że obecnie sprawy gdańskie rozpatrywane są przez decydującą instancję — Ligę Narodów — również pod kątem widzenia interesów i praw Polski, nie tylko wolnego miasta, że zabezpieczenie ich odbywa się stopniowo, wyraźnie — to nie jest dla opozycji zasługą ministra Seydy, lecz jego i Polski niepowodzeniem.

Ze Polska nie pośpieszyła się z uznaniem nowego ustroju związkowego Rosji Sowieckiej, zanim nie otrzymała od Sowietów stwierdzenia, że przejmują one wszystkie zobowiązania zawarte w traktacie pokojowym ryskim — to dla opozycji nie jest dowodem przezorności i dbałości o interesy państwa, lecz kompromitacją ministra Seydy.

Ze Polska postawiła swoją kandydaturę do Rady Ligi Narodów, czego żądała i lewica i zdobyła dla niej głosy 17 państw i mocne podstawy dla zwycięstwa na przyszły rok — to fatalny dziś w oczach opozycji błąd ministra Seydy.

Ze sprawa Kłajpedy rozwija się po linii, zabezpieczającej nasze interesy i praw i Litwę musi je przyznać — i w tem opozycja dopatruje błędów taktycznych ministra Seydy. Niepodobna wyliczyć wszystkiego, o co on jest oskarżony i potępiony.

Drobnostką jest dla opozycji, że przyparta do muru podczas rozprawy na komisji spraw zagranicznych, musiała uznać słuszność stanowiska i prawidłowości postępowania ministra Seydy we wszystkich sprawach, których bronił i broni wytrwale i umiejętnie z mniejszym lub większym powodzeniem, niezależnym przecież tylko od swoich wysiłków na terenie międzynarodowym.

Dla opozycji najważniejsze jest to, że min. Seyda nie ulega, jak większość jego poprzedników, inspiracjom tajnych organizacji polityczno-finaosowych o charakterze częściowo międzynarodowym, częściowo krajowym, że zerwał on z metodą fałszywego mówienia i fałszywego działania, z siedzenia na dwu stołkach, z niewolniczego, a bez przekonania przymilania się przyjaciółom, flirtowania zaś na boku z nieprzyjaciółmi zagranicznymi; że prowadzi on politykę wyłącznie narodową, zdecydowaną, śmiałą, szczerze przyjazną dla przyjaciół i sprzymierzeńców, ale pełną poczucia godności państwowej i szczerze pokojowej wobec wszystkich, którzy z Polską w pokoju żyć pragną.

Opozycja czuje, że taka polityka to przełom zasadniczy w stosunku Polski do świata i świata do Polski,

którego konsekwencje z czasem muszą wydać plon obliwy dla państwa, którego zaś nawrót do poprzedniej zabawy w politykę zagraniczną, nie będzie łatwy i zdrowy.

Dlatego też prowadzi zaciętą przeciw niej kampanję, posługując się nawet środkami, które pachną zdradą państwa. Oskarża bowiem rząd polski przed zagranicą o łamanie Traktatu Wersalskiego, o zamachy na prawa mniejszości i żąda interwencji mocarstw nawet sprzymierzonych w nasze wewnętrzne stosunki, żąda ukarania rządu i Polski przez Ligę Narodów.

Kto z wierzących w patriotyzm całej opozycji polskiej watpi, czy mogłaby być tak zbrodnicza akcja prowadzenia przeciw własnemu rządowi i państwu, niech przeczyta raport polskiego oddziału „Ligi obrony praw człowieka“, do którego należą wybitni przywódcy Wyzwolenia i P.P.S. nie sami zaś żydzi.

Spółczesność musi wypowiedzieć stanowczą walkę takiej działalności opozycji i usunąć z terenu politycznego takich zawalidrogów, szkodzących nietylko rządowi, lecz i całemu państwu, jego przyszłości i jego godności.

S. Olszewski.

Mowa Romana Dmowskiego na posiedzeniu Klubu Wszechpolskiego w Warszawie w d. 10 października 1923 r.

(W streszczeniu—od delegata „Głosu Lubelskiego“).

Nie można zaprzeczyć, że państwo polskie, z powodu swych finansów, znalazło się w b. trudnym, nawet niebezpiecznym położeniu.

Na czoło obowiązków obywatelskich wybija się dziś wytrwała służba dla zapewnienia Polsce istnienia. Polska nie jest jeszcze odbudowana — jak sobie niektórzy wyobrażają. Państwo jest, jak przedsiębiorstwo; jego rozchody nie mogą przewyższać dochodów.

W Polsce właśnie dzieje się tak, że rozchody państwa są niepomiernie wielkie, dochody zaś znikomo małe — i to jest ten fatalny, karykaturalny stan, który dowodzi, że Polska nie jest jeszcze zupełnie odbudowana.

Można to po części wytłumaczyć następującymi przyczynami:

- 1) Polska nie mogła od razu zorganizować się należycie, zwłaszcza po wielkiej wojnie.

- 2) Nie mieliśmy doświadczenia państwowego; nie było u nas ludzi przygotowanych do własnej służby państwowej, było zaś dużo początkujących.

- 3) Wskrzeszaniu Polski towarzyszył okres burzliwy — okres rewolucyjny w Europie, co też odbiło się i na nas — a wreszcie

- 4) paroletnia wojna na Wschodzie utrudniła warunki rozwoju młodego państwa.

Ale to jeszcze nie wszystko! Istotne przyczyny dzisiejszej ciężkiej sytuacji państwa tkwią znacznie głębiej.

Jeszcze przed wojną ścierały się u nas liczne dążenia — orientacje; walczyły ze sobą dwa obozy!

Chcący mieć Polskę i chcący mieć władzę w Polsce...

Co to jest Polska i co to jest władza? O Polsce wiemy z najmłodszych naszych lat; jeszcze jako dzieci wyobraziliśmy sobie, że Polska — to orzeł biały w czerwonym polu, albo to polskie wojsko i powstania narodowe. Później rozumieliśmy, że Polska — to wolność od ucisku, rozwój kultury i rozwój liczebny narodu; właściwie zaś Polska — to dobrobyt narodu polskiego.

Przed wojną my, Polacy, mieliśmy

podrzedną rolę gospodarczą w życiu państw europejskich.

Zwykle tak bywa, że naród niewolny zostaje sproletaryzowany, zepchnięty do podrzędnej roli w życiu innych.

O tem, że Polska jest to dobrobyt narodu polskiego — prawie nikt u nas nie myśli, chociaż myśli się stale o dobrobycie własnym. Tymczasem praca dla Polski — to jest właśnie praca dla dobrobytu jej narodu.

Różne też są określenia i poglądy na władzę... Władza to odpowiedzialność za teraźniejszość i przyszłość tego, czem się rządzi.

Nieszczęśliwie się złożyło, że władza w Polsce wskrzeszonej dostała się w ręce nieodpowiedzialne, a więc niepowołane do sprawowania tej władzy.

Nieszczęściem też jest Polski, że władzy w niej nie wzięli ci, co chcieli Polski, ale ci, co chcieli w niej władzy.

Typ literata i typ rabusia rządzący Polską. Literackość tego rządu — to było owo fantazjowanie i robienie doświadczeń na podstawie czytanych kiedyś pomysłów; rabunkowość zaś polegała na tem, że ludzie rządzący chcieli się utrzymać przy władzy, a swoich — u żłobu państwowego — i że nie mieli pojęcia o rządzeniu, a rządzili naoslep.

Polska została zalana galicyjskim żywiołem. Należy stwierdzić, że wśród galicjan byli i są ludzie, przed którymi uchyla się czoła: naogół jednak żywioł galicyjski podówczas — to ludzie przywykli patrzeć na Polskę niewolną, w której się nie rządziło, jak u siebie, ale rozkazywało, jak w kraju obcym.

Możnaby powiedzieć, że ludzie ci, co przyszli z okupacją austriacką, po dziś dzień jakby nie wyzbyli się tego wrażenia okupacji. I tu bierze początek ów chorobliwy biurokracizm, ów stan niedbałości o dobro kraju, gdzie urzęduje się, jakby z konieczności, jakby nie u siebie i nie dla siebie. Dlatego Polska miała i ma więcej instytucji i urzędników — niż ich potrzebuje; niektóre z tych instytucji utrudniały rozwój państwa, ponieważ obciążały i komplikowały jego życie.

Stąd bierze początek szalony protekcjonizm i nadużycia, rabujące państwo. Był przecież czas, że każda

Hej! śmieję się, śmieję!

Hej! śmieję się, śmieję
I radość się,
Choć na dnie duszy płacze;
Nie dla cię łzy,
Upiorne sny,
Nieś ludziom chleb, kołaczce.

Hej! śmieję się, śmieję,
By wicher wiej,
Wiosenne ludziom wiewy.
Niech idzie czyn,
Hej! z ojcem syn
Przy pracy nucą śpiewy.

Hej! śmieję się, śmieję,
Wypędzaj z kniej
Ojczyzny trwogi, lęki;
Hej! czyni i nuc
Do stóp jej rzuc,
By kwiaty czynów pęk!

BIERKOJAN.

ładna panna, o ile chciała, znalazła posadę w biurze państwowem.

W ten sposób marnowało się pieniądze, trwonilo się dobro państwa, ponieważ ludzie rządzący, przyzwyczajeni żyć w obcym państwie, nie umieli jeszcze szanować dobra swego młodego państwa. Rządy poprzednie, goniąc za popularnością, szafowały dokola, a znikąd nie brały. Wzrastała więc dysproporcja pomiędzy rozchodami, a dochodami, rozdził się już powoli ów katastrofalny stan polskich finansów, który dziś przybrał tak wielkie rozmiary.

Oto pokrótce przyczyny dzisiejszej sytuacji Polski, do ratowania której nie trzeba genjuszów, ale trzech tylko rzeczy:

1) Zdrowego rozsądku, 2) poczucia odpowiedzialności (czyli sumienia) i 3) uporu w dążeniu do celu.

Zdrowy rozsądek każe zmniejszyć rozchody, ilość urzędników, instytucji — a powiększyć dochody, państwa.

Poczucie odpowiedzialności (sumienia) każe — bez względu na po-

пулярność rządu — robić to, co państwu da korzyść niezaprzeczoną.

Wreszcie upór nakazuje nie ustawać w drodze do raz wytkniętego celu.

Na te trzy zalety — siły musi zdobyć się dziś cała Polska, Rząd, Sejm, Senat, a przedewszystkiem naród.

Na obóz narodowy przyszedł dni wielkiej próby; obóz ten ma wykonać budowę Polski.

Rząd dzisiejszy może podolać zadaniu; jest rozsądny, sumienny i wytrwały. Potrzebne mu jest tylko poparcie całego narodu.

O to poparcie będzie trudno. Nie może być popularnym ten, kto wymaga płacenia podatków; u nas jeszcze rozumie się potrzeby ich płacenia) jak w Polsce przedrozbiorowej), a nierzadko można spotkać się ze zdaniem, że w państwie własnym nie powinno się płacić podatków. Poprzednie rządy popularne, nie miały przeciw sobie niezadowolonych, nie brały bowiem podatków, a wiele naokół dawały.

Chociaż dotychczas właśnie nie płacono podatków, ale zato robiono

MYSLI.

Wybrał J. K.

Młodzieńcze, życie jest zagadką,
Młodzieńcze, powiedz, jak dziś rzadko
Ty temu chcesz dać wiary?
Oh! rozwiązania nie głos słowa,
Bo któż wie, czyli prawda nowa
Jest lepsza od prastarej?

Czesław Jankowski.

świetne interesy na skarbie polskim. Jeśli rząd ukróci to, będzie miał b. licznych niezadowolonych.

Niezadowoleni też będą zredukowani urzędnicy — będą niezadowoleni i wszyscy ci, co beczelnie kradli i dorabiali się w Polsce.

Rząd jednak nie powinien dać się zdemoralizować opinii malkontentów — powinien twardo stać na obranem stanowisku, a wtedy siłą rzeczy zdobędzie zaufanie, a zatem i poparcie narodu.

Początkiem wszystkich kwestyj naszego życia państwowego jest naprawa skarbu, jak wogóle początkiem prawdziwie niezależnego życia państwa, jest pelen skarb.

Ludzie, co chcieli tylko trząść Polską, nie rozumieli, że bez skarbu nie zrobi nic nawet taki „genjusz”, jak... Piłsudski.

Zajmujemy w Europie miejsce zaraz po Włoszech, choć pod względem ludności terytorjum i bogactw naturalnych mamy nad nimi przewagę.

A jednak traktują nas, jak małe państwo — a to dlatego, że nie mieliśmy i nie mamy zdrowego skarbu.

Dobry skarb budzi szacunek u sąsiadów; wszystko inne maleje wobec zagadnienia skarbu.

Dla tych, co chcieli Polski, nastają ciężkie dni próby i pracy, trzeba bowiem pamiętać, że niemasz Polski niepodległej, dopóki niema silnego skarbu.

Tu tkwi właściwe zadanie rządzącego obozu narodowego.

My musimy zadaniu temu podolać, w przeciwnym razie — lepiejby nam już dziś przejść do wieczności i ustąpić miejsca młodszemu, może od nas lepszym.

(Długotrwałe i huczne oklaski).

Praca Sejmu nad budżetem.

(„Rozmowa z posłem Jerzym Zdziechowskim, prezesem sejmowej komisji budżetowej”).

Sprawa budżetu państwowego jest jednym z najważniejszych zagadnień państwowych, szczególnie w chwili obecnej budzi ona zainteresowanie najszerzych sfer naszego społeczeństwa ze względu na związaną z nią ściśle sanację naszych finansów, to też uważaliśmy za pożądane ze wszechmiar zapoznać ogół naszych czytelników z opinią posła Jerzego Zdziechowskiego, przewodniczącego komisji budżetowej.

— Co do prac komisji budżetowej, rozpoczął nasz rozmówca, to na ostatnim posiedzeniu załatwioną została sprawa przewidywania budżetowego za czas od I.X do 31 grudnia b. r. Następnie wejdzie pod obrady ustawa o uposażeniu sędziów i prokuratorów, była już ona przedmiotem obrad komisji, ale została wycofana przez rząd przed ferjami z porządku dziennego z obrad Sejmu. Obecnie rząd jest w trakcie wprowadzania pewnych zmian do tej ustawy i w najbliższych dniach wniesie ją z powrotem do Sejmu. Jest to sprawa ważna, wiążąca się z wejściem w życie ustawy emerytalnej.

— Kiedy zostanie wniesiony budżet na rok 1924?

— Jak wiadomo prezydent ministrów, Witos, zapowiedział wniesienie budżetu na r. 1923 w terminie konstytucyjnym. Budżet ten zostanie wniesiony w końcu b. m. i będzie zawierał konkretny projekt pokrycia ewentualnego niedoboru bez uciekania się do dalszej inflacji pieniężnej. Nowy budżet w znacznym stopniu uwzględni prace i wnioski komisarza oszczędnościowego p. Moskalewskiego, tem się będzie różnił od budżetu na 1923 r., że wydatki będą proponowane w sumach, nie przekraczających realnych i rzeczywistych potrzeb urzędów państwowych.

Nie można tego powiedzieć o budżecie na r. 1923, który projektował wydatki bardzo częste w rozmiarach fantastycznych, co dzisiaj jest dowiedzione przez zamknięcia kasowe, które bez uchwalenia budżetu i wprowadzenia do niego zmian, wykazują poważne różnice między sumami preliminarzowymi, a sumami efektywnie wydanymi. Oczywiście, te zamknięcia kasowe nie są jeszcze całkowite i można się na nich oprzeć do 1 sierpnia r. b., ale te cyfry pozwalają określić tę różnicę na zgórę 30%.

Ten fakt, jeszcze przed rozpoczęciem akcji oszczędnościowej rządu, dowodzi że budżet przedstawiony przez poprzedni gabinet na 1923 rk.

był zupełnie nierealny. Możliwość dojść do paradoksalnego wprost wniosku, że nieuchwalenie budżetu na 1923 r. było powodem zmniejszenia wydatków, albowiem ministerstwo skarbu korzystało ze swoich prerogatyw i dzięki niezatwierdzeniu budżetu zmniejszało awanse na wydatki.

— O ile wiem komisja budżetowa pracowała nad budżetem na r. 1923, jakie są wyniki tej pracy i jakie korzyści?

— Pomimo wątpliwości, czy uda się budżet na r. 1923 jeszcze w roku bieżącym uchwalić, wszystkie stronnictwa były zgodne w lipcu r. b. co do konieczności przystąpienia przez komisję budżetową do pracy nad zeznajomieniem się z tym budżetem. To też referaty zostały rozdane, a komisja przystąpiła do rozpraw nad najważniejszym budżetem Min. Spraw Wojsk. Doskonały i wyczerpujący referat przedstawił poseł Czetwertyński. Komisja poświęciła zeznajomieniu się z budżetem M. S. W. około 10 całodziennych posiedzeń. Prace komisji zostały przerwane wskutek konieczności wzięcia pod obrady ustawy o uposażeniu oraz wskutek wniosku do którego dochodzili poszczególni referenci budżetu i ja, jako referent generalny, że budżet na 1923 r., jest nierealny i niemożliwy być materialem dla pracy komisyjnej. Osobiście nie wątpię, że nie-

uchwalenie budżetu w takich warunkach daje większą swobodę ministerstwu skarbu w ograniczeniu wydatków i uważałem za rzecz daleko właściwą poświęcenie ostatnich miesięcy r. b. pracom nad budżetem na 1924 r.

— Czy prace komisji dały korzyści?

— Zaznajomienie się z budżetem na 1923 r. i poważne prace komisji nad budżetem wojskowym znacznie ułatwiły prace nad budżetem na rok przyszły.

— Jaki bieg da pan prezes pracom nad budżetem na 1924 r.?

— Niezwłocznie po wniesieniu budżetu do Sejmu i oddaniu go komisji zostaną przydzielone referaty i komisja poświęci listopad i grudzień uchwaleniu budżetu. Należałoby prace poprowadzić w tem tempie, aby w połowie stycznia już przystąpiono do uchwalenia budżetu na plenum.

— W jakim mierniku jest obliczany budżet?

— Budżet jest obliczany w mierniku opartym na stosunku cen hurtowych do franka szwajcarskiego w pierwszym tygodniu czerwca r. b. Oczywiście brak właściwego i jednego miernika, jakim może być stała waluta, jest wadą budżetu i stwarza bardzo poważne trudności w całym systemie gospodarczym państwa. Jest to jeszcze jeden z powodów, który musi przyspieszyć u nas reformę monetarną.

H. N.

Kupujcie

Co niesie dzień?

Październik
25
CZWARTEK

Dziś: Kryspina m.
Stow.: Samomyśla.
Jutro: Ewarysta, Frumen-
cjusza.
Wschód słońca o g. 6.16
Zachód o g. 18.31
Wsch. księżycy o g. 17.17
Zachód o g. 6.38

Spostrzeżenia Stacji Meteorologicznej we Włocławku.

Październik	godzina	ciśnienie powietrza w mm/m 700+	temperatura w stopniach Celsjusza	zachmurzenie niebo 0-10	Kierunek i szybkość wiatru w mtr/sek.
23	21	48,4	10,9	9	C - 0
24	7	44,2	11,7	7	C - 0
24	13	40,7	18,0	10	S - 1

W dniu 23 paździer. najwyższa temperatura wynosiła 15,0°, najniższa 9,0°. Opad 0,0.

Z T-wa gimnastycz. „Sokół”. W czwartek, 25 b. m. w sali gimnastycznej M. G. P. odbędą się męskie ćwiczenia przygotowawcze do wystąpienia ze sztandarem w uroczystościach przyjazdu prezydenta Rzecz. Polskiej. Udział wszystkich drużyn obowiązkowy. Zbiórka w lokalu T-wa o godz. 7.15, skąd wymarsz na ćwiczenia. »Czołem!«

Zebranie T.N.S.W. W czwartek dnia 25-go b. m. o godz. 8-iej wiecz. w lokalu państwowym gimnazjum męskiego przy ul. Szkolnej odbędzie się ogólne zebranie członków i sympatyków Tow. Nauczycieli Szkół Średnich i Wyższych.

Zebranie Stow. Właścicieli Nieruchomości odbędzie się w sobotę dn. 27 b. m. o godz. 5 po poł. w sali T-wa Krajozn. Kaliska 1. Omawiane będą sprawy dużej wagi, zatem o przybycie jaknajliczniejsze zwywa

Zarząd.

Rynek zbożowy w dniu 22 b. m. korzec żyta mk. 1.300.000—1.350.000
„ pszenicy do 2.500.000
„ jęczmienia do 1.500.000
„ owsa do 1.250.000
Tendencja zwykła, obroty średnie.

Podrożenie chleba. Z powodu podrożenia mąki z 1,700,000 mk. na 2.000.000 mk. na worku. Cena chleba została podniesiona na 24,40 marek na kg. Bułka 50 gr. 4000 mk., 100 gr. 8000 mk. Cech piekarski.

Nieszluzne podróżenie chleba. We wtorek na rynku zboże płacono po miljonie marek, a Stern, jak nas informują naoczni świadkowie płacił nawet niżej miliona, tymczasem w środę pierwszy podniósł mąkę na dwa miliony i chleb znowu podrożał. Co władze powiedzą na to samowolne śrubowanie cen?

Ceny w cukierniach i kawiarniach podskoczyły o 25 procent.

Obiady w naszych restauracjach zdrożały z 40 na 50 tys. mk.

W Szpitalu św. Antoniego. firma Mazurkiewicza dokonała wiercenia nowej studni na 180 metr. głębokości. Woda doskonale bije. Na wykończenie ostateczne studni podobno Wzwiązek Szpitalny nie ma pieniędzy.

Słuszne kary. Starostwo włocławskie skazało na 2 dni aresztu p. J. T. za pijaństwo.

— Za niewywieszenie cen w sklepie skazano piekarza M. Dąbrowskiego na 800.000 mk. kary i 7 dni aresztu, a mączarza H. Kantorowicza na jeden milion mk. kary i 7 dni aresztu.

Rewizja. W nocy z 19—20 października w obecności podprokuratora i sędziego śledczego, dokonano rewizji u p. Rynasa zamiesz. przy ul. Plac Dąbrowskiego i u p. Pypra zamiesz. w Dolnym Szpitalu. Rezultat rewizji niewiadomy.

Do odebrania. W ekspozyturze

śledczej jest do odebrania 10 worków, znalezionych na ulicy.

Kradzieże. Na tartaku przy ul. Płockiej złodzieje skradli drzewo o-prawione. Zameldowano policję, która się zajęła energicznym śledztwem.

— P. J. Poluckiewiczowi, zamiesz. przy ulicy Wolność № 18, złodzieje skradli 15 dolarów i 500 tysięcy mkp.

Z OKOLIC.

Cukrownia „Dobre” wysłała do Warszawy 5 wagonów cukru.

Pobicie. W folwarku Kępiny za Wisłą wódcarz Górecki pobił wieśniaczką Janinę Strzemińską lat 21. Pobitej udzielono pomocy i odesłano do domu.

Pożar. W niedzielę 21 b. m. wybuchł pożar na folwarku Szczebleto-wo (pow. nieszawski), należącej do p. Marji Pogonowskiej. Spłonęła całkowicie sterta zboża, wartości 150.000,000 marek. Przyczyną pożaru było podpalenie. Całkowitą stratę pokrywa Polska Dyrekcja Ubezpieczeń Wzajemnych.

Z KRAJU.

Podatki muszą być płacone. Minister skarbu zwrócił uwagę na smutny fakt, iż część przemysłowców i kupców, obowiązanych do płacenia państwowego podatku przemysłowego, uchyla się od należytego jego wpłacania w ten sposób, iż podatnik znacznie zmniejsza sumę swych obrotów rocznych.

Celem wytepienia tego rodzaju praktyk, minister polecił dyrekcjom: P. K. K. P., Pocztovej Kasy Oszczędności i Polskiego Banku Krajowego, by wstrzymały one udzielanie kredytów w jakiegokolwiek bądź formie, a w szczególności w postaci reeskontu weksli, tym wszystkim płatnikom podatku, przeciwko którym wszczęto dochodzenia o przekroczenia podatków na wstępie określonych.

Ten sam rygor winien być zastosowany także w stosunku do tych płatników państwowego podatku przemysłowego, którzy nie spostrzegają ściśle terminu miesięcznych wpłat na poczet przepadających od nich należności podatkowych.

Skasowanie zbytecznych podróży i rozmów. Minister skarbu wydał okólnik, polecający wszystkim władzom absolutne wstrzymanie wszelkich niekoniecznych rozjazdów służbowych urzędników. W szczególności zakazane są podróże urzędników placówek zagranicznych do kraju. O ile pobyt urzędnika trwa ponad 8 dni, to za ten czas urzędnik ma pobierać pensję w markach według odpowiednich norm tabeli uposażenia w kraju. Urzędnicy z prowincji mogą przyjeżdżać do stolicy tylko na wezwanie, w przeciwnym razie nie wypłaca mu się diet. Zarządzone zostały redukcje prenumeraty czasopism, oraz ograniczenia rozmów międzymiejstowych.

Wydawnictwa T-wa „Rozwój” T-wo „Rozwój” dążąc w swej działalności do wszechstronnego oświetlenia kwestji żydowskiej, tak żywej Polsce ze względu na wielką w niej ilość żydów, rozwinęło szeroko działalność wydawniczą, która niewątpliwie znajduje uznanie społeczeństwa w postaci licznych zapotrzebowania na pomienione wydawnictwa.

Wydział wydawniczy Dyrekcji Naczelnej T-wa porozumiał się z wybitnymi znawcami sprawy żydowskiej, celem uzyskania ich współpracy, program wydawnictw poza działami żydoznawczymi odejmuje całokształt polityki narodowej, a więc zagadnienia gospodarcze, społeczne i państwowe. Zgodnie z powyższym podzielono wydawnictwa na Biblioteczkę żydoznawczą i Biblioteczkę ogólną. Już się ukazały i są do nabycia w księg. Nakł. T-wa „Rozwój” (Bracka 1), innych, następujące broszury:

Protokoły mędrców Sjonu cena Mk. 0,80, Mściłowski Tadeusz—Woj-sko Polskie, a żydzi Mk. 0,40. Lossow Piotr — Genesis Duszy żydowskiej Mk. 0,80, Zawisza M. C. — Jak żydzi rujnowali Polskę Mk. 0,40.

(Ceny w jednostkach Związku Księgarzy mnożnik 70.000 mk.) Pamiętnik Konferencji Żydoznawczej, Zagadnienie Kresów Wschodnich przez senatora J. Bartoszewicza, Historia I-go Korpusu Wojsk Polskich na wschodzie przez H. Nowodwor-skiego.

Nowa katastrofa lotnicza. Wczoraj, korzystając z pięknej pogody na polu Mokotowskim panowało niezwykle ożywienie. Samoloty, niby stada ptactwa, krążyły nad Warszawą i okolicami. Szczególniej wyróżniał się samolot A. B. B. II prowadzony przez kapitana-lotnika I pułku lotniczego Stanisława Jakubowskiego, w którym pasażerem był Teofil Celestyn Moczydłowski z Konstancina.

Samolot zatoczył kilka kół, przeleciał nad samymi dachami Czerniakowa i lądując o godz. 2.45 na polu Mokotowskim z niewyjaśnionej dotąd przyczyny upadł tak fatalnie, iż rozbił się doszczętnie, przyczem pasażer Moczydłowski padając poniósł śmierć na miejscu, z 6 lotnik-kapitan Jakubowski został ciężko ranny. Ofiary katastrofy lotniczej, po udzieleniu pierwszej pomocy, przewieziono o g. 4 do szpitala Ujazdowskiego.

Śledztwo w tej sprawie prowadzi III pluton żandarmerji. (r).

Żydowski interwiew! W Nr. 239 żargonowego „Momentu” (z d. 21 b. m.) umieszczono artykuł pod takim tytułem: »W Polsce niema kwestji żydowskiej. Tak mówi Roman Dmowski».

Oto brzmienie tego artykułu: Nasz współpracownik miał rozmowę z p. Dmowskim i prosił go o udzielenie interwiewu co do jego stanowiska w sprawie żydowskiej w Polsce.

— W sprawie żydowskiej? — zapytuje p. Dmowski. — Czy w Polsce istnieje obecnie kwestja żydowska? Czy żydzi nie korzystają ze wszystkich praw obywatelskich, jakie im się należą? Uważam, że w Polsce niema wcale kwestji żydowskiej!

— A o numerus clausus?

P. Dmowski powiada na to:

— Mój panie kochany, będzie bardzo źle, jeżeli każdy obywatel będzie dyktował swe zdanie rządowi. Rząd wie co robi i nikt nie ma prawa do niego się wtórać. Zresztą... istnieje na to Sejm i Senat, które mogą zatwierdzić, lub odrzucić każdy projekt rządowy. Im przeto zostawimy tę sprawę.

Z lotnictwa. Sekretarz L.O.P.P. p. Wacław Majewski, wygłosił w szkole nauk politycznych w Warszawie odczyt, w którym skreślił przerażający wprost stan naszego lotnictwa w stosunku do państw ościennych, a nawiązując do zadań i celów L.O.P.P. wykazał doniosłe znaczenie tej instytucji dla spraw Państwa Polskiego. Taki sam odczyt w szkole Kulwiecia wygłosił p. kapitan Pniowski. Oba odczyty wzbudziły ogromne zainteresowanie słuchaczy wyrażone w uchwale przystąpienia do organizacji lokalnych Kół L.O.P.P. Miemy nadzieję, że w najbliższym czasie całe społeczeństwo podaży za tym przykładem.

TELEGRAMY.

Prymas Polski u Ojca Świętego.

RZYM, 23. X. (Pat.) Ojciec św. przyjął na posłuchaniu arcybiskupa Dalbora.

Podkop pod polską barjerą.

REWEL, 24. X. (Russpress.) Wychodzący tu dziennik rosyjski Posled-nija Izwiestja poświęca dłuższy artykuł wstępny robocie bolszewickiej w Polsce. Dziennik mówi: »Czerwony kret, przekopując korytarze do rewo-

lucji niemieckiej, głęboko podkopał się pod barjerę, leżącą na jego drodze«. Następnie artykuł szczegółowo opisuje ostatni wybuch Cytadeli i przedstawia jego znaczenie dla bolszewików: »W zrozumieniu całego znaczenia bezpośredniej komunikacji z Niemcami, bolszewicy przygotowują całkowite wysadzenie w powietrze dzielącej ich do Niemiec, polskiej barjery: Jednocześnie, korzystając z trudności, wynikłych w Polsce, czerwona Moskwa szykuje na wszelki przypadek grunt do nacisku, oskarżając polaków o wrogie zamiary przeciwko Rosji sow. W prasie sow. już na drugi dzień po katastrofie warszawskiej rozpoczęła się kampanja agitacyjna«. Gazeta mówi tu o znanych artykułach Prawdy moskiewskiej, skierowanych przeciwko Polsce.

„Nie może być w danym przypadku żadnej wątpliwości, że wysadzenie w powietrze składów w Warszawie i rozdmuchiwanie wewnętrznych narodowych i gospodarczych sprzeczności państwowości polskiej, jest to plan metodycznie przeprowadzony rękami czerwonych podpalaczy. Bolszewicy, podrzucając z całych sił materiały palne w tlejący pożar Niemiec, rozwijają jednocześnie olbrzymią konspiracyjną robotę dla rozszarpania od wewnątrz państw, stojących na drodze bezpośrednich ich stosunków z Niemcami. Ośrodkiem oparcia barjery państw ościennych, zbudowanych przez traktat wersalski dla odcięcia Niemiec od Rosji sow. jest Polska”.

O kanał mazurski.

KRÓLEWIEC, 24.X. Pat. Stan roboty około budowy kanału mazurskiego przedstawia się następująco: Po wyczerpaniu kredytu, w wysokości 27 milionów mk. niem., przyznanych przez sejm pruski w r. 1920 oraz 40 milionów mk. niem., przyznanych przez parlament Rzeszy, jak też dalszego kredytu 50 milion. mk. niem., wstawionych do budżetu na rok 1922, który to kredyt wobec dewaluacji, znacznie przekroczone, na konferencji w ministerstwie komunikacji Rzeszy w końcu roku zeszłego, postanowiono wstrzymać roboty. Mimo silnej opozycji tutejszej izby handlowej, popieranej przez delegację robotników, ministerstwo komunikacji doszło do przekonania, że kanał mazurski może mieć znaczenie dopiero po połączeniu go z drogami wodnymi Rzeczypospolitej Polskiej, a jednostronne wykończenie do granic Rzeczypospolitej Polskiej, stworzy tylko ślepy kanał, którego kosztą wobec braku znaczącego zainteresowania lokalnego, nigdy się nie opłaca. O ileby jednak Polska okazała zamiar i gotowość przedłużenia kanału od granicy niemieckiej do Niemna pod Grodnem, rząd niemiecki, jak oświadcza, znajdzie kredyty na wykończenie robót. Obecnie już dokonano połączenia jezior Mazurskich od Jahnnesburga do Angersaurga, oraz wykończono mniej więcej jedną trzecią część planowanych robót ziemnych na linii Mausee, Allenburg, Wehlau, dochodząc do Mauersee, niedaleko linii kolejowej Interburg — Gerdauen. Pobudowano również śluzy i mosty, lecz wobec wstrzymania robót, nie wpuszczono jeszcze wody do kanału.

Kandydaci polscy do Sejmu gdańskiego.

GDANSK, 23.X (P.A.T.). Wczoraj polski centralny komitet wyborczy ustalił listę kandydatów do Sejmu w następującym składzie: dr. Kubacz,

Kupujcie

Jedwabski, Langowski, dr. Sanecki, dr. Noczyński, redaktor Cieszyński, Gołębiowski, Budzyński, Czarnecki, Michna, Czożewski, dyrektor Kwiatkowski, Milewski, Świtła, Kosiński, Szulc, Zamkowski, Gosz, Wojnowski i Tisarczyk.

Z Sejmu gdańskiego.

GDĄSK, 24.X. (Aj. Wsch.). Sejm gdański przyjął w trzecim czytaniu ustawę ograniczającą samorząd w gminie gdańskiej. Odtąd sprawy miejskie należeć będą wyłącznie do kompetencji senatu, a rada miejska będzie ciałem uchwalającym nieposiadającym żadnej egzekutywy. Rada miejska składać się będzie z 51 członków wybranych przez sejm gdański na podstawie proporcjonalności.

Żądania bezrobotnych w Gdańsku.

GDĄSK. (AW). Dziś przed południem bezrobotni, których cyfra przekroczyła już 6000, przedłożyli senatowi następujące nagłe żądania: 1) wystarania się o możliwość pracy, 2) natychmiastowe dostarczenie 5 centnarów kartofli na każdego bezrobotnego, wydanie dwóch metrów drzewa i 4 centnarów węgla, dostarczenie takich środków żywności, oraz odzieży przez urząd opieki społecznej, 3) natychmiastowa wypłata jednorazowej zapomogi, w wysokości 70 marek złotych, 4) wypłacanie zapomóg dla bezrobotnych na przyszłość w walucie stałej.

Dygnitarz sowiecki w Gdańsku.

GDĄSK. (AW). Przybył tu Joffe.

Pożyczka amerykańska dla Niemiec.

NOWY JORK, 24.X. Pat. W Ameryce, jak wiadomo, bawili: były kanclerz Rzeszy, dr. Cuno, wiceprezydent związku przemysłu niemieckiego Frohvein, oraz przedstawiciele banków niemieckich w celu uzyskania pożyczki dla Niemiec. Według projektu amerykańskiego pożyczki udzielili konsorcjum banków amerykańskich, w formie udziału w projektowanym niemieckim banku walutowym.

Niemcy na wulkanie.

BERLIN. (AW). Konflikt między Bawarią a Rzeszą doszedł do tego punktu, iż porozumienie da się osiągnąć jedynie za cenę kapitulacji jednej lub drugiej strony. Głosy prasy bawarskiej wyraźnie wskazują na to, iż rząd bawarski za wszelką cenę zdecydowany jest podjąć walkę z rządem Rzeszy, ponieważ masy zawiędzone są przez konstytucję wejmarską, która uniemożliwia odrodzenie Niemiec. Bawaria podjęła tem samem otwartą walkę z konstytucją i z charakterem republikańskim Rzeszy niemieckiej. Jeśli rząd bawarski wyrzeka się tendencji separatystycznych, to jest to tylko wybieg dyalektyczny.

Ruch republikański w Nadrenji.

KOBLENCJA 23. X. (P.A.T.) Separatyści zajęli bez wypadku budynki publiczne w Risselsheim, Berncastel, Saarburg, Moguncji, Düren, Badem, Prün, Linz i Münchan-Gladbach. Policja nie stawiała oporu. Ruch nie objął dotychczas okolic Koblenz i Bonn.

Zatarg Bawarii z Berlinem.

MONACHJUM 24.X. Pat. Zaprzysiężenia oddziałów bawarskiej Reichs-

wehry dokonał komendant Beranze. Po przemówieniu jen. Lossowa muzyka odegrała „Deutschland über Alles“. W przemówieniu swem oświadczył jen. Lossow, iż ręczy za to, że interesy niemieckie będą zabezpieczone zarówno przez Reichswehrę, jak i przez całą Bawarię. O separatyzmie bawarskim niema mowy. Idea niemiecka będzie zawsze w Bawarii szanowana. Mowę swą zakończył generał słowami: „Stoję całkowicie na stanowisku rządu bawarskiego”.

WIEN 24.X. Pat. Neue Freie Presse donosi z Berlina: Rada państwa zbierze się w środę o godz. 5-ej po poł. dla zajęcia się sprawą konfliktu z Bawarią. Na posiedzeniu tem Bawaria postawi prawdopodobnie konkretne wnioski, zmierzające do załawienia zatargu. Przy tej sposobności rząd bawarski ma zamiar zażądać całego szeregu uprawnień, m. in. odrębnej administracji tinarów, wojskowej i kolejowej.

Niemiecka frakcja demokratyczna w sejmie bawarskim postawiła wniosek o natychmiastowe zwołanie sejmu bawarskiego.

14 p. p. podobno zrezygnował z urzędu swego święta pułkowego, bo i słuszenie — lepiej nic nie urządzić, jak się kompromitować. Zaiste — robiąc rzut oka wstecz, smutnie i marnie przedstawia się tegoroczny nasz dorobek sportowy: parę matchów o wielce wątpliwej wartości sportowej, gdzie prawie zawsze gościom ulegliśmy, a nawet reprezentacja naszego miasta uległa obcej drużynie jednego pułku, lub jakiegoś Dyonu żandarmierji, w stosunku bardzo wysoko cyfrowym; prócz tego parę nieudolnych regat, gdzie z powodu braku współzawodników widzieliśmy kombinowane sztuczne biegi „amatorów”; no a jeśli dodamy do tego kilkakrotne wyścigi cyklistów — To będziemy mieli wszystko (o konkursach hippicznych nie mówię). Jest to przeraźliwie mało, a jeszcze przeraźliwie smutne. Acha! mieliśmy jeszcze Tydzień Harcerski, który mimo wprowadzenia kilku rzeczy nowych, i u nas nie widzianych, nie wiem dlaczego, mało cieszył się zainteresowaniem publiczności. Ten bieg uliczny, jak i bieg rozstawni z Lipna do Włocławka zgromadził minimalną ilość widzów na starcie. Lekka atletyka kopcuszkuje, i prócz kilku (nieudalych organizacyjnie) zawodów, nic nowego nie zrobiono. Tak! jeśli chcemy, ażeby na rok przyszły było lepiej, win-

D R U K I

wszelkiego rodzaju wykonuje szybko i gęsto — słownie i po cenach umiarkowanych —

Drukarnia Diecezjalna

Brzeska 4 — Telefon 26.

Dezercję z partji komunistycznej.

MOSKWA, 24.X. (Russpress.) — Sprawozdania, otrzymane przez centr. komitet partji komunistycznej od prowincjonalnych komitetów partyjnych zaznaczają, że w ostatnich miesiącach z partji wystąpiło znowu kilka tysięcy starych członków, w olbrzymiej, większości należących do klasy robotniczej. Przyczyną wystąpienia tych osób z partji była różnica poglądów na politykę robotniczą rządu sowieckiego.

Lenin.

MOSKWA 24.X. (P. A. T.) P. R. Jak donoszą, paraliż prawej nogi Lenina ustąpił. Lenin wyraził chęć powrotu do pracy.

Bunt wojskowy w Grecji.

ATENY 24.X. (P. A. T.) Ruch wojskowy ogarnął 4 garnizony prowincjonalne, 18 garnizonów pozostaje wiernych rządowi. Ruchem kieruje jen. Mataxas. Pod Cholkis przyszło do starcia między armją regularną a zbuntowanymi oddziałami. Policja skonfiskowała dzienniki opozycyjne, które zamieściły odezwę przeciw rewolucyjną.

Dział sportowy.

Refleksje posezonowe.

Opśaly sezon sportowy tegoroczny już możemy uważać za skończony. Na boisku przystapiono już do robót ziemnych toru cyklistów, a nawet

niemy się dobrze nad tem zastanowić Obecny sezon przejściowy pomiędzy latem i zimą winniśmy wyzyskać na pracę organizacyjną, ażeby na przyszłość sport nasz nie był „dzikiem”, lecz ujętym w pewne karby organizacji i związku.

Kluby powinny się już raz wreszcie zdecydować na przystąpienie do P.Z.P.N. Naprawdę, że ze wstydem przyznać się musimy, u nas ani jedna drużyna do związku nie należy, podczas gdy miasta nawet mniejsze od Włocławka, mają drużyn takich kilka lub kilkanaście. Najbardziej powołanymi do tego będą drużyny: Sokoła, Kujawianki, 14 p. p., i drużyny szkolne. Mrówcza praca powinna panować w zarządach powyższych stowarzyszeń (o ile wszystkie te tow. posiadają zarządy!!!) Powinno się pomyśleć nad statutami(!), nad środkami bez których się naprzód nie pójdzie, i wreszcie powinno się pomyśleć jaką pomoc możnaby dać tut. Tow. Cyklistów, które wykazuje tyle ruchliwości w kierunku zdobycia boiska i własnego toru cyklistów. Lat przejściowych mieliśmy tyle, że naprawdę już czas najwyższy, aby nastąpiły lata realnej pracy.

Mówiąc o mizerii ubiegłego sezonu, wartoby też parę słów wspomnieć o tem, co lepszego może nam przynieść sezon zimowy. Wioslarze przeszli do aktów swoją przystań i będą tańczyć, kolarze nie mają na śniegu pola do popisu, a parę zapaleńców tylko weźmie narty lub saneczki i pójdzie za Wisłę. Slizgać się będziemy, o ile ktoś zajmie się zmieceniem śniegu z Wisły. Ale to wszystko tak przeraźliwie mało i tak strasznie robione dotychczas.

Jedna jest wada nasza wszystkich wspólna: śpimy! Śpią poszczególni

Pierwszorzędna Chrześcijańska PRACOWNIA Ubiorów Damskich

pod firmą
W. Sałaciński i Fr. Hoffmanowa

Włocławek Ul. 3-go Maja Nr. 22
front II piętro

Przyjmuje wszelkie obstalunki na sezon zimowy jak: palta, kostjomy, futra i wszelką robotę kuśnierską. Robota solidna i akurata podług najnowszych żurnali.

Polecamy się względem Sz. Klienteli
Z poważaniem

Pracownia Ubiorów Damskich.

108

ludzie, śpią zarządy klubów i towarzystw, a przede wszystkim śpi najwyższa nasza instancja na polu wychowania fizycznego, t. j. Komitet wychowania fizycznego, do którego przy najbliższej okazji powrócę.

Nrk.

Niedyskretne pytania.

— Jeżeli rząd wciąż nawoływa społeczeństwo do zasilania skarbu państwa i wyteża siły w tym kierunku, to dlaczego ściąganie podatków rozkładane jest na raty, nieraz zbyt drobne? Czy nie równa się zeru, np. podatek w sumie 500 tysięcy, rozłożonej aż na 3 raty, płatne od 15 października do 15 grudnia?

— Dlaczego na ostatnim targu piątkowym we Włocławku zrana ceny były o 30—50% wyższe aniżeli tegoż dnia w południe? Co na to policja?

— Czyby co nie zawadziło, gdyby i u nas postawić szubienice na lichwiarzy?

Z. O.

Z ostatniej chwili.

Dziś zjechał do naszego miasta wice-wojewoda p. Manteufel. Przyjazd ściśle związany ze sprawami robotniczymi. W tej chwili odbywa się konferencja z fabrykantami. Jest to nowy dowód nietylko zainteresowania się przez władze państwowe dolą robotnika, ale żywe poparcie jego słusznych żądań.

OFIARY.

Na ofiary wybuchu w Cytadeli Warszawskiej, Majstrowie fabr. Celulozy składają 3.300.000 mk.

Na rodziny ofiar katastrofy w Warszawie, Pracownicy sądowi składają 3.160.000 mkp.

RYNEK PIENIĘŻNY.

WARSZAWA, 23. X.

Funt angielski	6.210.000
Dolar	1.390.000
Frank szwajcarski	244.500
Frank francuski	80.700
Korona czeska	41.500
Korony austriackie (100)	19.500
Marka niemiecka	0.000001

OGŁOSZENIA DROBNE.

Dziewczyną do dzieci potrzebna od zaraz. Zgłosić się na ul. Biskupią № 11 m. 12 w porze południowej.

234